Do wieczerzy chodź



- I. Przed la ty, kie dy by łem dziec kiem ma łym, ba -
- 2. Już bra cie, sios tro po rzuć swe sta ra nie, bo



- I. wi łem się, aż noc ny za padł zmierzch. A po tem sta rą dro gą po wra -
- 2. wkrót-ce przyj-dzie ten wspa-nia-ły dzień. Gdy Bóg nas wez-wie do wie-cze-rzy



- I. ca łem słysząc ma-tkę, gdy wo-ła-ła do mnie tak:
- 2. w nie- bie, tam z dzie- ćmi Je go bę dziesz cie szyć się.



chodź, już do wie-cze-rzy chodź, już słoń-ce zesz-ło z pól. Już



chodź, już do wie - cze - rzy chodź, bo i - dzie ciem - na noc.